

Tomasz Matkowski

*Nietzsche i odwrócony platonizm – interpretacja heideggerowska*

[*résumé*]

Heidegger widzi w Nietzschem „ostatniego metafizyka Zachodu”, który wyprowadził ostateczne konsekwencje z platonizmu. Myślenie obecnościowe, myślenie istotą, myślenie przedmiotem w filozofii Nietzscheańskiej dochodzi w niej do głosu, jak w żadnej innej, ujawniając i odkrywając swoistość zachodniej, postplatońskiej metafizyki. Koncepcja wiecznego powrotu w sposób absolutny uobecnia i u-stala przedmioty w ich zawsze jednorodnym i jednostajnym byciu, natomiast wola mocy u-stanawia wartości, dążąc poprzez nie do własnego wzrostu, niczego nie zmieniając w ich strukturze i sposobie funkcjonowania. Wola mocy, będąc zasadą stanowiącą wartości, jest w gruncie rzeczy platońską ideą najwyższą, *to agathon*, oznaczającą, według Heideggera, „to, co się nadaje do czegoś i czyni coś przydatnym”. „Odwrócenie” nie oznacza żadnego ruchu „poza”, lecz uwikłane jest w strukturę tego, co zostaje odwrócone – „odwrócony platonizm” jest z istoty samym platonizmem. Nietzsche, próbując dowartościować „zmiennność”, „chaos” czy „przypadek”, myśli te pojęcia przez odniesienie do stałości i tego, co niezmiennie, myśli zatem bycie zawsze jako bytość, obecność, przedmiotowość. W żadnym wypadku nie jest on „kontynuatorem” Heraklita, nie jest bowiem w stanie doświadczać rzeczywistości na sposób heraklitejski – źródłowe doświadczenie *logos* i *physis* zostało zakryte przez metafizykę, którą Nietzsche doprowadził do końca. Wyciągnięcie ostatecznych konsekwencji z platonizmu/metafizyki oznacza zatem myślenie bytowości bytu jako woli mocy (absolutne wartości), która z kolei może się realizować jako taka jedynie w wiecznym powrocie tego samego (absolutna obecność). „Odwrócenie platonizmu” jest jego „utwardzeniem”, a tym samym zwieńczeniem i zmierzchem – niekoniecznie jednak „zakończeniem”.

Innym motywem Nietzscheańskiego „odwrócenia” jest myślenie prawdy jako sztuki, jako estetyki, jako *błędu*, który jest jednym z „punktów” woli mocy,

ustanowionych dla jej samoprzewyciężenia. W *Państwie* sztuka służy prawdzie, jest więc podporządkowana nadzmysłowej idei, natomiast u Nietzschego to, co pozorne, a więc właśnie sztuka, staje ponad tym, co prawdziwe. Zmienia się zatem zasada wartościowania, jakkolwiek sposób myślenia samej „zasady” (*Grund*) pozostaje niezmienny, odwrócenie jest równoznaczne z powtórzeniem, z wyeksponowaniem i uwypukleniem mechanizmu metafizyki.